

PORADY PEDAGOGA I PSYCHOLOGA, 23.06.98

Dzisiejszym naszym gościem jest pani doktor Joanna Jarzębińska z Białegostoku.

Witam serdecznie wszystkich radiosłuchaczy. Szczęść Boże.

Szczęść Boże. Drodzy Państwo, temat który, pragniemy zaproponować dzisiaj to super nauczanie. Spotykamy z panią dr Joanną Jarzębińską już po raz piąty. Dwa pierwsze spotkania poświęcone były kursom doskonalenia umysłu, między innymi **metodzie Silwy**. Dziś będziemy mówić o **super nauczaniu**. Jest to temat w jakiś sposób związany z tymi dwoma pierwszymi wykładami. Dlaczego właściwie Pani doktor wracamy do tego problemu.

Z jednej strony będzie to w jakiejś mierze powrót do poprzednich tematów. Z drugiej zaś strony kursy doskonalenia umysłu, o których była mowa stanowią tylko część większej całości zwanej super learningiem co na język polski można przetłumaczyć jako super nauczanie.

A czy mogli byśmy dokładniej określić czym właściwie jest to super nauczanie.

Zwróćmy uwagę, że samo słowo super nauczanie składa się z dwóch członów. Pierwszym z nich jest - super co oznacza wykraczanie poza normę poza, jakiś zwykły stan tak więc można powiedzieć, że super nauczanie to nauczanie wyjątkowe, niezwykle. Podręczniki wyjaśniające ten problem nazywają **superlearning nową metoda szybkiego uczenia się i nauczania**, a wręcz nadzwyczajną nauką. Metoda ta zawiera w sobie kształcenie super pamięci, super czytania, super pisanie, super słuchania, jak również kursy szybkiego uczenia się języków obcych.

Słyszałam, że obecnie metody tego typu stają się coraz bardziej popularne. Rodzice chcąc pomóc swoim dzieciom wysyłają je na kursy kształtujące pamięć. Czy jest w tym coś czego rodzice powinni się w tym momencie obawiać. Myślę, że wiele osób będzie mogło samodzielnie odpowiedzieć sobie na to pytanie po tym jak dokonamy dokładniejszej analizy metody super nauczania. Przyjrzymy się bliżej niektórym teoriom głoszonym przez zwolenników powyższego systemu i porównamy je z nauką Chrystusa zawartą w Piśmie Świętym. Autorzy podręczników do super nauczania przedstawiają dwa zasadnicze cele tego systemu: po pierwsze - dużo szybsze, bez stresowe uczenie się oraz po drugie - zmianę osobowości.

Pani doktor, a jak szybko można uczyć się według zwolenników tej metody.

Twierdzą oni, że praktycznie nie istnieją w tym względzie żadne bariery, zaś zdobyta wiedza ma być trwała, przy czym wiedzę tę zdobywa się bez trudu i wysiłku podobnie jest ze zmianą osobowości. Propagatorzy superlearningu twierdzą, że przy pomocy tej metody można zmienić w sobie wszelkie negatywne cechy na pozytywne i to bez uciążliwej pracy nad własnym charakterem.

Tak więc zauważmy pierwszą niezgodność z tym czego uczy nas Biblia, bo w trzecim rozdziale Księgi Rodzaju Pan Bóg przecież przeklął Ziemię z powodu nieposłuszeństwa człowieka i zapowiedział, że odtąd ludzie będą musieli ciężko pracować.

Tak zaś w Księdze Koheleta możemy przeczytać takie słowa: □Cóż bowiem ma człowiek z wszelkiego swego trudu i z pracy duch swego którą, mozoli się pod słońcem. Bo wszystkie dni jego są cierpieniem, a zajęcia jego utrapieniem (Koh 2.22-23). Jak widać więc trudy i ciężary naszego życia są wynikiem grzechu pierworodnego i każda próba osiągnięcia jakiegokolwiek celu bez wysiłku jest po prostu pokusą.

Przypuszczam, że takich niezgodności między teorią superlearningu, a pismem świętym można znaleźć dużo więcej.

Naturalnie. Zacytujmy chociażby taką wypowiedz z podręcznika do super nauczania cytując: „Staje się rzeczą jasną, że jeśli mamy się rozwijać nadszedł, czas by skończyć już z gadaniem o możliwych rozwiązaniach i szansach i naprawdę zacząć się stawać wolnymi twórczymi istotami jakimi nas stworzono. Wiedza o tym jak ruszyć własną drogą jest coraz bogatsza można jej wiele znaleźć w superlearning”. Myśl ta proszę zauważyć zawiera manipulację z której wiele osób może sobie nie zdawać sprawy. Manipulacja ta polega na tym, że chrześcijanin czytając taki tekst i nie wnikając w jego istotę może się z nim zgodzić. **Rzeczywiście mamy stawać się istotami wolnymi i twórczymi, ale po grzechu pierworodnym nie jest to możliwe bez pomocy samego Boga. Zacytowana zaś wypowiedz sugeruje, iż aby zostać istotami takimi jakimi nas stworzono, wystarczy zdobyć odpowiednia wiedzę. Z tego wynika, iż niepotrzebny jest zbawiciel aby człowiek stał się doskonały.**

I z tego wynika również, że niepotrzebna była ofiara Jezusa Chrystusa, nie potrzebne są nasze wysiłki i walka z grzechem, wszystko to ma zostać być jakoby zastąpione przez odpowiednią wiedzę.

Tak przez wiedzę i przez techniki. Metody superlearning podają wiele sposobów na tak zwane rozbudzenie naszego potencjału. Możemy tu wymienić np. dźwięk o wysokiej częstotliwości i jakiś inne psycho - akustyczne dokonania, następnie doskonałe odżywianie, interaktywna telewizja, dynamiczna pamięć, inteligentne maszyny czy nawet coś takiego jak podwodna medytacja. Celem tych technik jest między innymi wyzwolenie w każdym z nas ukrytych talentów. Przeszkoda w ich wyzwoleniu są tak zwane blokady i tutaj superlearning wymienia trzy takie blokady. Jest to blokada: logiczna, emocjonalna i etyczna. I teraz **blokada logiczna** polega na tym, że sami jakoby ograniczamy swoje możliwości przez myślenie, że czegoś nie potrafimy, oczywiście według superlearningu nie ma rzeczy niemożliwych i każdy człowiek może osiągnąć wszystko czego tylko chce. No jedyną przeszkodą oczywiście jak twierdzą znawcy super nauczania jest ograniczone myślenie. Druga blokada to **blokada emocjonalna**. Człowiek żyje pod presją różnych opinii które przytłaczając go uniemożliwiają mu pełny rozwój.

Ale czy rzeczywiście tak się dzieje, bo przecież często tak zwane kompleksy uniemożliwiają ludziom rozwinięcie ich talentów czy darów jakie otrzymali od Pana Boga.

Zgadza się. I tak tę kwestię rozumie chrześcijanin. Natomiast zupełnie co innego mają na myśli zwolennicy superlearningu. Zwróćmy uwagę, że to jest kolejna manipulacja. Otóż zwolennicy superlearningu nazywają kompleksami wszystko co przeszkadza człowiekowi w rozwoju tak zwanego nieograniczonego potencjału ludzkiego. A więc jest to mówienie półprawdy. Trzecia blokada to **blokada etyczna**, ocena której nie będzie trudna, bowiem blokada etyczna dotyczy

określenia tego co jest dobre, a co złe. Podręczniki superlearningu przytaczają następujące przykłady blokad etycznych, ja pozwolę sobie zacytować: „Bez bólu nie ma wyników”, albo „Nic wartościowego nie przychodzi łatwo”, czy „Zawsze dawaj pierwszeństwo innym”; „Za błędy zawsze się płaci”; „Cierpienie kształtuje charakter”, czy wreszcie: „Trudniej bogatemu przejść przez ucho igielne...” itd. cytaty ten znamy z Biblii. Zauważmy, myśli te tak bardzo chrześcijańskie nazywane są przez propagatorów super nauczania - toksycznymi metaforami. Czyli czymś co zatruwa nasze myślenie i uniemożliwia skuteczne uczenie się.

Czyli to ma zatruwać tak nasze myślenie. Niesamowite.

Dokładnie.

Widzimy coraz dokładniej jak anty chrześcijański program zawiera system super nauczania.

Przy czym zauważmy że ten tak wrogi nam chrześcijanom program jest ukryty pod pozorem dobra. Weźmy chociażby następny element super nauczania jakim jest tzw. wielo zmysłowa stymulacja mózgu. Wyjaśnić to można w ten sposób, że im więcej zmysłów zaangażowanych jest w proces uczenia tym lepsze będą rezultaty, tak więc oprócz zmysłów wzroku i słuchu, które dominują w cyklu kształcenia zaleca się maksymalne wykorzystanie również zmysłów dotyku, węchu, smaku. Proponuje się np. uczniom używanie żółtych, pachnących cytryną flamastrów w nauce ortografii, zaś czerwonych pachnących wiśnią flamastrów przy nauce arytmetyki. Kiedy piszą sprawdzian z ortografii muszą korzystać z pachnącego cytryną flamastra, aby pobudzić pamięć, identycznie jest z arytmetyką.

To ja w takim razie mam tutaj takie pytanie. Czy nie nastąpi przypadkiem uzależnienie się od zapachów i co będzie jeśli uczeń na klasówkę nie przyniesie flamastra o odpowiednim zapachu?

A no właśnie. Zauważmy, że w tych technikach chodzi o jakieś wytworzenie zależności między zapamiętywaną treścią, a np. zapachem. **W rezultacie dochodzi rzeczywiście do uzależnienia się od bodźców zmysłowych. W miarę więc wchodzenia w te techniki, człowiek staje się niewolnikiem zmysłów.** I spójrzmy co na temat człowieka zmysłowego takiego niewolnika zmysłów pisze pismo święte. Św. Paweł w pierwszym liście do Koryntian w sposób następujący charakteryzuje człowieka zmysłowego: „Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego co jest z Bożego ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego poznać, bo tylko duchem można to rozsądzić.” (1 Kor.2,14) Natomiast w liście do Kolosan w 2 rozdziale wersety 18 i 19 człowiek zmysłowy nazywany jest przez św. Pawła człowiekiem nadętym, który nie rośnie bożym wzrostem, zaś św. Jakub w swoim liście 3 rozdziale 15 wersecie przeciwstawia mądrość Bożą modrości ziemskiej, którą to mądrość ziemską nazywa też **zmysłową i szatańską**.

A zatem pani doktor mamy kolejny argument na to, że program super nauczania jest systemem anty chrześcijańskim.

Myślę, że system ten jest nie tylko anty chrześcijański. Niektóre metody stosowane w superlearningu są zwykłymi eksperymentami prowadzonymi przez naukowców eksperymentatorów na mózgu człowieka. W eksperymentach takich wykorzystuje się urządzenia techniczne zwane stymulatorami mózgu. Tego typu maszyny elektroniczne mogą zdaniem tychże naukowców podnieść inteligencję człowieka niemal do poziomu geniusza. Mogą dać

wybitną pamięć czy zastąpi stres radością, a nawet zmienić genetyczne predyspozycje. Doświadczenia nad stymulacją mózgu były prowadzone już od dawna, w sposób szczególnie zaś treningi super pamięci wykorzystywano w czasie II wojny światowej. Te treningi polegały na tym, że wyselekcjonowane osoby szkolone były przy pomocy specjalnych metod i aparatów, także przez sen w celu zapamiętywania wielkiej ilości kodów i szyfrów. Po pewnym czasie okazało się, że u szyfrantów zaczęły pojawiać się objawy choroby psychicznej. Zaczynało się to zazwyczaj czymś co przypominało nerwicę. Pojawiały się więc trudności w zasypianiu, senne koszmary, wreszcie bezsenność, a następnie utrata apetytu, apatia czy podwyższona agresja, nieobliczalne reakcje emocjonalne, wybuchy furii lub stany lękowe. W rezultacie ludzi takich trzeba było odseparowywać, zaś stan ich przypisywano wyrzutom sumienia dręczących uczestników wojny chociaż wielu z nich nigdy nie oddało ani jednego strzału.

Jakie metody stosuje się dzisiaj w przypadku omawianych kursów super nauczania?

Wspominaliśmy o doświadczeniach z czasów II wojny światowej i te smutne doświadczenia jednak nie zniechęciły eksperymentatorów do kontynuowania badań. Zawsze bowiem, jak wiadomo, istniało zapotrzebowanie na ludzi o specjalnych zdolnościach i umiejętnościach. Po wojnie więc ponowiono pracę nad wykorzystywaniem metod, mających kształcić wyjątkową pamięć. Eksperymenty tego typu prowadziły tajne laboratoria wojskowe tak radzieckie, jak i amerykańskie. W późniejszych latach zaczęli zajmować się tym problemem również ludzie ze środowisk akademickich. Jednym z nich był bułgarski psychiatra, a jednocześnie parapsycholog Georgij Łozanow, który prowadził, finansowany przez państwo instytut sugestologii w Sofii. Łozanow badał rozmaite sposoby szybkiego i łatwego docierania do zasobów ludzkiego umysłu: nauczanie przez sen, autogenia, hipnoza. Jednakże najważniejszym elementem, który wykorzystał Łozanow, budując swój system edukacyjny, była starożytna wiedza Dalekiego Wschodu. Łozanow był ekspertem w dziedzinie hipnozy i przez wiele lat praktykował radża jogę, czyli jogę umysłową. Podróżował przez Indię, badając najslawniejszych joginów tamtych czasów, którzy odznaczyli się super pamięcią. Posiadał też znajomość świętych ksiąg hinduskich, jakimi są Wedy. I tu dochodzimy do prawdziwych źródeł superpamięci. Według Wed również superpamięć to stan świadomości, zdaniem mędrców hinduskich, zdolność jednostki do przywoływania wspomnień jest nieograniczona. Wedy uczą, że pamięć nie jest zamknięta w określonym ciele fizycznym, lecz zapisana jest we wszechświecie poza czasem. Pamięć ta nazywana jest pamięcią zbiorową lub pamięcią przyrody i przechowuje jakoby doświadczenia całej ludzkości. Jest skarbnicą zawierającą mądrość gromadzoną przez ludzi od wieków. Tak więc, według hinduizmu, człowiek rodząc się ma w sobie zawartą całą mądrość wszechświata, a proces uczenia się polega na wykorzystaniu tej gotowej wiedzy. Dlatego też wyznawcy Wed nie zajmują się długością pamięci, wierzą bowiem, że superpamięć jest stanem człowieka, który potrafił zjednoczyć się z pamięcią wszechświata.

Słuchając tego wszystkiego można tylko powiedzieć, że jest to naprawdę bardzo dziwna teoria i aż trudno uwierzyć, że jest ona skuteczna. A jeśli jest jednak skuteczna, to na jakiej zasadzie działa ona w praktyce?

Tak, rzeczywiście teoria ta jest wręcz niewiarygodna, być może wielu słuchaczy uzna to za fantazję lub metodę z pogranicza science fiction. Jednakże wszyscy ci, nawet najwięksi

sceptycy, którzy doświadczyli tej teorii w praktyce, zostali oczarowani skutecznością jej działania. Niestety nie zastanawiają się oni nad tym, skąd bierze się owa skuteczność.

No właśnie, a skąd tak naprawdę ona się bierze, jak ma się starożytna wiedza zawarta w Wedach do współczesnych osiągnięć psychologii?

Jak już wspomnieliśmy, Łozanow zbudował swój system na bazie jogi. Współczesne zaś metody stosowane w superlearningu czerpią swoje podstawy od Łozanowa i są wykorzystywane w różnych kursach poszerzania pamięci, czy szybkiej nauki. Podstawowymi technikami do osiągnięcia tych celów są: relaks, muzyka, wyobraźnia, rytm, sugestia i komunikacja z umysłem. Natomiast pojęciem kluczem, które łączy wszystkie te techniki i pozwala zrozumieć istotę super nauczania jest podświadomość. Podręczniki do super nauczania nazywają nawet podświadomość ukrytym generatorem naszej inteligencji.

Pani doktor ale przecież pojęcie podświadomości jest jednym z podstawowych w psychologii.

Zgadza się. Różnica polega jednak na tym co kryje się pod tym pojęciem. W superlearningu podświadomość traktowana jest jak osoba, z którą należy nawiązać kontakt, mało tego należy z nią rozmawiać aby uzyskać jak najlepsze efekty. Jednym ze sposobów rozmowy z podświadomością, może być np. identyfikacja z wymyślonym przyjacielem, któremu można nawet nadać nawet imię. Z owym przyjacielem należy rozmawiać, korzystać z jego sugestii, a kiedy już pozyskamy jego przychylność to właśnie on zajmie się rozwiązywaniem naszych problemów. Jeden z propagatorów superlearningów dr **Donald Schuster** radzi □ w trakcie egzaminu po udzieleniu odpowiedzi na pytania które nie sprawiają nam trudności zamknąć oczy, wykonać kilka głębokich oddechów i poprosić owego wyobrazonego sobie przyjaciela by wprowadził brakujące odpowiedzi do naszej świadomości, często dostarczając wiedzy niezdozbytej.

I to znowu tutaj w tym momencie dla mnie jest to wręcz nieprawdopodobne. Proszę nam zatem wytłumaczyć jak to jest możliwe.

Twórcy superlearningu twierdzą, że jest to możliwe. Ich doświadczenia idą jeszcze dalej. Otóż Milton **Erickson** uważany za ojca medycznej hipnozy pracował w czasie studiów w lokalnej gazecie jako komentator. Jak wielu ludzi korzystających z metod szybkiego nauczania zaangażował on swoją podświadomość by pracowała nad tekstem w czasie gdy on sam spał. W swoim doświadczeniu Erickson doszedł do niespotykanych rezultatów. Któregoś ranka obudził się i znalazł ukończony artykuł w maszynie do pisania. Oczywiście miała to zrobić jego podświadomość, czyli Erickson napisał tekst w czasie snu. Takich przykładów niewytłumaczalnych działań jakoby podświadomości można byłoby przytoczyć więcej. Wszystkie te przypadki łączy jedna cecha □ działanie poza świadomością ludzkiego umysłu. Normalny sposób poznawania rzeczywistości przebiega następująco: po pierwsze □ otrzymujemy pewną informację poprzez zmysły, następnie ujmujemy ją naszym umysłem tworząc pojęcie i w rezultacie w oparciu o to wypowiadamy sądy.

Czyli my musimy pamiętać o takim fakcie, że informacja w naszym mózgu przepływa ściśle określoną drogą. Jest to taka droga: od zmysłów do rozumu, od rozumu dookreślonego działania.

Tak jest to normalny sposób poznawania człowieka i jesteśmy zmuszeni tak działać ponieważ jesteśmy duchami wcielonymi i nasz duch musi przejść poprzez ciało. Natomiast gdy poznanie następuje w inny sposób nie jest to poznanie czysto ludzkie. Św. Tomasz z Akwinu twierdzi, że sposób poznawania poza zmysłowy jest sposobem poznawania charakterystycznym dla duchów tzn. bytów, które nie mają ciała takiego jak my. Do tego by poznawać nie potrzebują one zmysłów, od razu ujmują całościowo istotę danego zjawiska. Oczywiście nauka chrześcijańska zna dwa rodzaje duchów, są to aniołowie oraz duchy upadłe □ demony, które często dla zwiedzenia ludzi przybierają postać aniołów światłości. Pisze o tym św. Paweł w 2 liście do Koryntian w 11 rozdziale wersecie 14 mówiąc: „Sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości”, a św. Tomasz jest bardzo surowy jeśli chodzi o używanie poznania paranormalnego czyli zdobywania poznania poprzez drogi, które nie są właściwe człowiekowi. Istnieje bowiem bardzo duże ryzyko, że będziemy musieli za to drogo zapłacić. Ludzie którzy doświadczyli na sobie skutków działania paranormalnych bardzo mocno przestrzegają przed wchodzeniem w techniki parapsychologiczne z wykorzystaniem podświadomości. Dug Glower jeden z byłych liderów New Age wspominając swoją przeszłość stwierdza, że techniki podświadomościowe mają właściwą sobie moc i jak mówi: „Przynoszą skutki ponieważ są zaplanowane specjalnie po to aby siłą wyważać drzwi i kruszyć bariery, które Bóg umieścił w ludzkim duchu, aby zapobiec opanowaniu go przez istoty demoniczne, które jak zdołałem się zorientować są realne i żywią zamiary niszczenia”.

A zatem z tego wynika, że kursy, które stosują metody korzystające z podświadomości mogą okazać się bardzo niebezpieczne i grozić nawet zniewoleniem duchowym.

Tak przy czym tego typu skutki mogą wystąpić nawet przy niewielkim wykorzystaniu podświadomości i mogą być przesunięte w czasie nawet do kilku lat.

Czy to by oznaczało, że ujemne skutki uczestnictwa w kursach np. kursach poszerzania pamięci mogą pojawić się dopiero po kilku latach od zakończenia tego kursu?

Tak i mogą być nie kojarzone zupełnie z przebytych kursem. Myślę, że na zakończenie warto zaznaczyć iż wszelkiego rodzaju kursy super nauczania są ściśle związane z nurtem New Age czego nie ukrywają autorzy podręczników do superlearningu.

O New Age już kiedyś rozmawialiśmy o okazało się że ma on całkowicie anty chrześcijańskie wręcz satanistyczne podstawy. Dziś poznaliśmy jeszcze jeden element tej nowej wizji świata, który dotarł również już niestety, ale i do Polski.

Tak ta nowa wizja świata ma również nowych nauczycieli, którzy nawołują do odejścia od starych zasad w myśl tego, że nadchodzący nowy ład wymaga nowych praw i nowych rozwiązań, które niestety nie mają nic wspólnego z nauką Chrystusa. Przed czymś takim przestrzega nas św. Paweł pisząc w drugim liście do Tymoteusza: „Przyjdzie bowiem chwila kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań ponieważ ich uszy świerzbią, będą sobie mnożyli nauczycieli, będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślnym opowiadaniom”